

„Apel Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie do mieszkańców Warmii i Mazur”

W ciągu siedmiu miesięcy 2018 roku na Warmii i Mazurach doszło do 732 wypadków drogowych, w których 77 osób zginęło, a 871 zostało rannych. Porównując te dane do danych z tego samego okresu ubiegłego roku, widzimy, że liczba wypadków spada. Spada także liczba osób rannych w tych wypadkach, ale niestety liczba ofiar śmiertelnych rośnie.

Te 77 osób, które poniosły śmierć na naszych drogach, to nie tylko liczba w policyjnych statystykach - to 77 ludzkich żyć, ludzkich historii, tragedii całych rodzin. Te osoby mogły jeszcze przez wiele lat cieszyć się życiem, mieć marzenia i je spełniać. Zginęły, bo zlekceważone zostały przepisy ruchu drogowego, zignorowane zostały podstawowe zasady bezpieczeństwa, bo zabrakło uwagi i koncentracji, a zbyt dużo było lekkomyślności czy brawury.

Warto więc uświadomić sobie, że każdy z nas, bez względu na wiek i płeć, każdego dnia jest uczestnikiem ruchu drogowego. Wszyscy jesteśmy użytkownikami dróg-zmieniają się tylko role, które pełniemy. Wszyscy jesteśmy pieszymi, czasem rowerzystami, pasażerami czy kierowcami. Wszyscy mamy swoje prawa na drodze, ale – o czym warto przypomnieć - mamy także obowiązki. Od każdej decyzji, którą podejmiemy, od zachowania, które wybierzemy, zależy sytuacja na drogach naszego regionu.

Policjanci ruchu drogowego naszego województwa codziennie dokładają starań, by poprawić bezpieczeństwo: edukują, pouczają i wyciągają przewidziane prawem konsekwencje wobec tych, którzy swoim zachowaniem zagrażają życiu i zdrowiu innych. Pamiętajmy jednak, że policjant nie wsiądzie do każdego samochodu, by dawać kierowcy instrukcje, jak jechać zgodnie z przepisami. Nie stanie przy każdym przejściu, by przypominać pieszym, kiedy mogą bezpiecznie przejść przez jezdnię. Nie zabierze kluczyków każdemu pijanemu, który zdecyduje się na haniebny krok i będzie chciał wsiąść za kierownicę. Dlatego potrzebujemy sojuszników.

Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa-razem możemy mieć na nie wpływ. Działając wspólnie-możemy więcej. Działając razem, możemy zapobiec kolejnym, niepotrzebnym tragediom na drodze. Możemy uratować niejedno życie. A przecież życie to najcenniejszy dar, jaki mamy.

Nie musimy robić rzeczy spektakularnych, wystarczą naprawdę niewielkie gesty: kierowcy muszą pamiętać, by zawsze dostosować prędkość do warunków panujących na drodze po to, żeby móc opanować pojazd, być w stanie zareagować na to, co się wokół niego dzieje. Kierowca, który łamie wszystkie dopuszczalne limity prędkości i wydaje mu się, że jest nieśmiertelny- niech wie, że taką jazdą naraża nie tylko życie swoje, ale i życie swoich pasażerów oraz postronnych osób. To samo dotyczy bezwzględnej trzeźwości- jednego z fundamentów bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Alkohol i inne środki odurzające działają podobnie- wpływają ujemnie na percepcję i koncentrację. Odpowiedzialność kierowcy to podstawa, ale nieocenioną rolę odgrywa także jego otoczenie. Reagujmy, gdy kierowca jedzie z wielką brawurą, reagujmy, gdy pijany chce wsiąść za kierownicę. Pamiętajmy, że brak naszej reakcji może kosztować czyjeś życie.

Należy także wspomnieć o pieszych-niechronionych uczestnikach ruchu drogowego. Nazywamy ich tak dlatego, że nie chroni ich nic poza własnym rozsądkiem. To piesi w konfrontacji z rozpędzonym autem nie mają żadnych szans. Niestety w naszym województwie do wypadków z udziałem pieszych dochodzi najczęściej na przejściu dla pieszych. W ubiegłym roku wydarzyło się 166 wypadków na przejściach. Zginęło 9 osób, a 160 poniosło obrażenia. Dlaczego tak się dzieje? Przejście dla pieszych w ogólnej świadomości funkcjonuje jako miejsce bezpieczne do przejścia na drugą stronę. Tymczasem przepisy definiują je po prostu jako „powierzchnię jezdni, drogi dla rowerów lub torowiska przeznaczoną do przechodzenia przez pieszych, oznaczoną odpowiednimi znakami drogowymi”. W tym miejscu krzyżują się ścieżki pieszych i kierowców-wystarczy, że ktoś nie wywiąże się ze swoich obowiązków-kierowca nie ustąpi pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych, ominie inny pojazd, który zatrzymał się właśnie w tym celu; czy pieszy, który wtargnie tuż przed nadjeżdżającym samochodem-bo mylnie oceni sytuację czy spiesząc się, zignoruje światło sygnalizacji. Tragiczne konsekwencje wypadku poniesie pieszy, bo nie ma poduszki powietrznej, pasa bezpieczeństwa czy strefy zgniotu.

Dbamy o dzieci i wnuki, od najmłodszych lat uczymy je podstaw bezpieczeństwa-by przed przejściem rozejrzeć się i upewnić, czy możemy przejść przez ulicę. By przechodzić tylko na zielonym świetle, by nie wybiegać z przaskody na jezdnię. Sami jako dorośli nie zawsze stosujemy się do tych zasad. Tymczasem recepta na bezpieczeństwo w ruchu drogowym wydaje się dziecinnie prosta - to stosowanie się do przepisów ruchu drogowego, rozsądne korzystanie ze swoich praw i odpowiedzialne wywiązywanie się z obowiązków, wzajemny szacunek, życzliwość, koncentracja i rozwaga. Tak niewiele, a może wiele zmienić. Pamiętajmy, „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym to nasza wspólna sprawa-razem możemy mieć na nie wpływ”.

I ZASTĘPCA KOMENDANTA
WOJEWÓDZKIEGO POLICJI
w Olsztynie

ml. insp. Arkadiusz Sylwestrzak